



Sygn. akt II UK 288/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku Zakładu [...] P. M., D. M. sp. j. Z.P.C. z siedzibą w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem S. K., F. B., B. K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy - Zakładu [...] (dalej płatnik) od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 maja 2014 r., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, przy udziale zainteresowanych: [...].

W stanie faktycznym sprawy decyzjami z dnia 5 czerwca 2013 r. organ rentowy stwierdził, że zainteresowane z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy w okresach: B. K. od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r., od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., F. B. od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r., od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., S. K. od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 27 czerwca 2010 r., od dnia 1 października 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r., od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. i określił podstawy wymiaru składek z tego tytułu. Płatnik od 1986 r. prowadzi działalność polegającą na wytwarzaniu laurek okolicznościowych, serwetek papierowych i toreb ozdobnych, a także na wytwarzaniu ozdobnego papieru do pakowania prezentów. Firma zatrudnia ponad 200 osób na podstawie umów o pracę. Praca polegająca na klejeniu toreb ozdobnych jest wykonywana przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło. Umowy te są często zawierane na okres dłuższy niż miesiąc, a także na czas dłuższy niż rok (bezsporne). Osoby zatrudniane na podstawie umowy o dzieło były poddawane szkoleniu dotyczącemu sposobu wykonania toreb. Szkolenie odbywało się w siedzibie firmy i było przeprowadzane przez pracowników płatnika. Zadaniem osoby zatrudnionej na podstawie umowy o dzieło było sklejanie torby. W tym celu potrzebne było zgięcie otrzymanego szablonu torby, wklejenie usztywnień w rączce torby oraz na dnie i dobranie odpowiedniej długości sznurków i odpowiedniego koloru. Firma dostarczała osobom zatrudnionym na podstawie umowy o dzieło sznurki, klej oraz dziurkacze. Osoby zatrudnione w ramach umowy o dzieło otrzymywały różne torby o różnej wielkości, zawsze jednak były to gotowe formy do sklejenia. Zainteresowani mieli wyznaczone określone terminy do wykonania określonych zadań. Osoby zatrudniane na podstawie umowy o pracę nie kleiły toreb. Płatnik zawarł umowy, nazwane umowami o dzieło z zainteresowanymi: z B. K. umowę nr 66/2010 na okres od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., umowę o nr 32/2011 na okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r., umowę o nr 31/2012 na okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia

2012 r., z F. B. umowę o nr 40/2010 na okres od dnia 4 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., umowę o nr 3/2011 na okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r., umowę o nr 4/2012 na okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., oraz ze S. K. umowę o nr 19/2010 na okres od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., umowę o nr 62/2011 na okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r. oraz umowę o nr 99/2012 na okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Przedmiotem umów zawartych z zainteresowanymi, było klejenie toreb (§ 1 umów). Zainteresowani mieli prawo powierzyć wykonanie dzieła innym osobom, ale wówczas mieli odpowiadać za ich działania, jak za własne (§ 4 umów). Odbiór, zgodnie z § 5 umów miał następować na podstawie protokołu przekazania, spisanego w obecności przedstawicieli zamawiającego i wykonawcy. Zainteresowani, na mocy § 6 umów zobowiązali się wywiązać ze zobowiązań terminowo i bez usterek. W razie stwierdzenia wad wykonanej pracy wykonawca zobowiązywał się do ich nieodpłatnego usunięcia w terminie 7 dni od daty zgłoszenia. Wynagrodzenie miało przysługiwać w wysokości według specyfikacji rozliczeniowej i miało być wypłacane raz na miesiąc (§ 7 umów). Materiały potrzebne do wykonania toreb zainteresowani otrzymywali od spółki. Wykonanie torby wymagało złożenia arkusza według zagięć, sklejenia go, włożenia denka, wykonania otworów na sznurki, docięcia sznurków i przytwierdzenia ich do torby. Każdą torbę wykonywało się w ten sam sposób. O wyglądzie torby decydowała spółka. Do danego koloru torby przypisany był konkretny kolor sznurka. Długość sznurka, jaką zainteresowani mieli dociąć również była wskazywana przez spółkę - do torby o danej wielkości przyporządkowana była długość sznurka. Obowiązkiem zainteresowanych było również zapakowanie toreb w paczki po 10 sztuk każda, a następnie w kartony, przy czym w jednej paczce miały znajdować się różne wzory toreb. Wynagrodzenie było wypłacane co miesiąc w zależności od ilości wykonanych toreb. Wysokość wynagrodzenia za daną torbę była uzależniona od jej wielkości i prawidłowości wykonania. Jeśli poprawa nie była możliwa nie przysługiwało wynagrodzenie, co miesiąc spółka wystawiała rachunek, który należało podpisać przy odbiorze pieniędzy. Zainteresowani wykonywali czynności objęte umowami w swoim miejscu zamieszkania. Zainteresowana F. B. jest zatrudniona u odwołującej od 3-4 lat, zainteresowana S. K. od 10 lat, a

zainteresowana B. K. od 5 lat. Zainteresowane w powyższych okresach wykonywały wyłącznie prace polegająca na klejeniu toreb. B. K. otrzymała wynagrodzenia z tytułu zawartych umów: - w miesiącach: styczniu 2010 r., w lipcu 2010 r., w lutym 2011 r., w grudniu 2011 r., w maju 2012 r., w grudniu 2012 r. w kwocie 2.336 zł brutto, w marcu 2010 r., w czerwcu 2010 r., w październiku 2010 r., w styczniu 2011 r., w sierpniu 2011 r., w październiku 2011 r., w marcu 2012 r., w listopadzie 2012 r. w kwocie po 1.519 zł brutto, w maju 2010 r., w maju 2011 r., w czerwcu 2011 r., w kwietniu 2012 r. w kwocie po 1.168 zł brutto, w sierpniu 2010 r., we wrześniu 2010 r. w kwocie po 2.220 zł brutto, w listopadzie 2010 r., w lipcu 2011 r., w czerwcu 2012 r. w kwocie po 1.636 zł brutto, w grudniu 2011 r., listopadzie 2011 r. w kwocie po 818 zł brutto, w marcu 2011 r., w sierpniu 2012 r. w kwocie po 1.285 zł brutto, w kwietniu 2011 r., w lipcu 2012 r., w październiku 2012 r. w kwocie po 1.869 zł brutto, we wrześniu 2011 r. w kwocie 2.103 zł brutto, w lutym 2012 r., w kwocie 2.867 zł brutto.

F. B. otrzymała wynagrodzenia z tytułu zawartych umów: w miesiącach styczniu 2010 r., w marcu 2010 r., w kwocie po 1.752 zł brutto, w lutym 2010 r., w lipcu 2010 r., w styczniu 2011 r., w maju 2011 r., w listopadzie 2011 r., w październiku 2012 r., w kwocie po 1.636 zł brutto, w kwietniu 2010 r., w październiku 2011 r., w grudniu 2011 r., od maja do lipca 2012 r., w listopadzie 2012 r. w kwocie po 1.402 zł brutto, w czerwcu, październiku, listopadzie 2010 r. w marcu, lipcu, wrześniu 2011 r., w marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu, grudniu 2012 r. w kwocie po 1.519 zł brutto, w sierpniu, grudniu 2010 r. w lutym, kwietniu, sierpniu 2011 r. w kwocie po 1.869 zł brutto, we wrześniu 2010 r. w kwocie 2.103 zł brutto, w lutym 2012 r. w kwocie 2.336 zł brutto.

S. K. otrzymała wynagrodzenia z tytułu zawartych umów: w miesiącach: styczniu, w lutym, w maju 2010 r., w kwietniu i maju 2011 r. w kwocie po 1.519 zł brutto, w marcu 2010 r. w kwocie 1.752 zł brutto, we wrześniu 2010 r. w kwocie 2.103 zł brutto, w październiku 2010 r., w czerwcu, w grudniu 2011 r., w marcu 2012 r. w kwocie po 1.285 zł brutto, w listopadzie 2010 r., od stycznia do marca 2011 r., w lipcu 2011 r., lutym 2012 r. w kwocie po 1.636 zł brutto, w grudniu 2010 r. w kwocie 818 zł brutto, w sierpniu i listopadzie 2011 r., w maju 2012 r. w kwocie po 1.168 zł brutto, we wrześniu 2011 r. w kwocie 935 zł brutto, w październiku 2011 r. i

lipcu 2012 r. w kwocie po 1.051 zł brutto, w kwietniu 2012 r. w kwocie 701 zł brutto, w czerwcu 2012 r. w kwocie 467 zł brutto, w sierpniu 2012 r. w kwocie 1.328 zł brutto, we wrześniu 2012 r. w kwocie 1.298 zł brutto, w październiku 2012 r. w kwocie 1.386 zł brutto, w listopadzie 2012 r. w kwocie 2.956 zł brutto, w grudniu 2012 r. w kwocie 1.494 zł brutto.

Płatnik składek nie dokonał zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych w okresach wskazanych w decyzjach i nie obliczył składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. S. K. w okresie od dnia 28 czerwca 2010 r. do dnia 30 września 2010 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zlecenia u innego płatnika składek.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie płatnika i zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 3 tej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Jak podkreślił Sąd Okręgowy, umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. należy do

kategorii umów tzw. starannego działania. Oznacza to, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie do określonego rezultatu. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie dla innej osoby usługi, przy czym pojęcie to jest szerokie, obejmując - co do zasady - dokonanie każdej czynności faktycznej (poza czynnościami faktycznymi regulowanymi innymi przepisami). Z kolei przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). W umowie o dzieło wymagane jest osiągnięcie uzgodnionego przez strony rezultatu. Istotnym elementem tej umowy jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Odwołujący się płatnik podnosił, że łączące strony umowy są umowami o dzieło (umowami rezultatu) w rozumieniu art. 627 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji przedmiot umów nie stanowił jednak indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Wbrew twierdzeniom płatnika w ocenianych umowach nie określono rezultatu, który mógłby kwalifikować te umowy, jako umowy o dzieło. Owym „rezultatem” były jedynie czynności mające doprowadzić do sklejenia toreb. Rację tym samym ma organ rentowy, że zajęcia takie są procesem pracy, zobowiązaniem do wykonywania czynności, do starannego działania i spełniają zatem kryteria umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło. Nie jest bowiem umową o dzieło wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to już umowa zlecenia. Analizując całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że zainteresowani zobowiązywali się do starannego wykonywania na rzecz odwołującego czynności faktycznych, oznaczonych rodzajowo, o charakterze powtarzającym się. Obowiązków polegających na składaniu i klejeniu toreb nie można potraktować jako dzieła, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, były to czynności powtarzalne wykonywane systematycznie, i nawet jeśli prowadziły do osiągnięcia określonego rezultatu, nie mogą być uznane jako umowy o dzieło. Potwierdza to również fakt, że każda z zainteresowanych wykonywała powyższe czynności dla odwołującego przez kilka lat, nie sposób zatem przyjąć, że każda sklejona według szablonu torba stanowiła odrębne dzieło. Zainteresowani wykonywali proste, techniczne czynności, wymagające od nich starannego działania, a mechaniczne odtwarzanie szeregu

czynności nie stanowiło zindywidualizowanego wytworu umiejętności zainteresowanych. W ocenie Sądu zainteresowani, pomimo, że nie musieli wykonywać pracy w siedzibie spółki, przy wykonywaniu spornych umów byli podporządkowani odwołującemu co do szczegółów sposobu wykonania powtarzanych rutynowo czynności, nie mieli zakresu swobody charakterystycznego dla przyjmującego zamówienie. Także ukształtowanie sposobu wynagradzania, wypłacanego cyklicznie przemawia - zdaniem Sądu - za zasadnością przyjętego przez organ rentowy stanowiska. Przekonanie stron, co do rodzaju zawieranej umowy oraz nadanie nazwy „umowa o dzieło”, nie decydują o prawnej kwalifikacji umowy, w sytuacji, gdy cechy charakterystyczne umowy świadczą o tym, że była to umowa zlecenia.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi, a odwołującą spółką należy zaliczyć do umów starannego działania i potraktować je jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W konsekwencji, z uwagi na brak innego tytułu do podlegania przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym należy stwierdzić, że podlegali oni w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy czego pochodną jest ustalenie przez pozwanego podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz na ubezpieczenie zdrowotne, które nie były kwestionowane przez odwołującego.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację płatnika od wyroku Sądu pierwszej instancji, dzieląc niekwestionowane ustalenia faktyczne, że zakres obowiązków zainteresowanych obejmował wykonanie szeregu powtarzalnych, technicznych czynności, zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie cyklicznie, miesięcznie w zależności od ilości wykonanych toreb, przedmiotem umów nie był więc określony rezultat, ale były nim czynności, które przy zachowaniu należytej staranności mają do niego prowadzić.

Skargę kasacyjną od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł pełnomocnik płatnika i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd drugiej instancji, że wiążące strony umowy były umowami o świadczenie usług, do

których należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu; art. 627 k.c., przez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i uznanie przez Sąd drugiej instancji, że umowy wiążące strony umowy nie były umowami o dzieło, w szczególności przez błędne uznanie, że: konieczność wykonania technicznych, powtarzających się czynności polegających na złożeniu i sklejeniu papierowych torebek prezentowych, celem wykonania umowy i osiągnięcia konkretnego rezultatu, uniemożliwia uznanie łączących strony umów za umowy o dzieło, umowy zawarte pomiędzy stronami nie doprowadzały do indywidualnie oznaczonego rezultatu, umówiony przez strony rezultat (wykonywanie papierowej torby prezentowej) nie mógł być poddany sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co stanowi jedno z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, umówione przez strony dzieło nie stanowiło samoistnego rezultatu, bowiem przedmiotem umowy nie było tworzenie dzieła o charakterze incydentalnym i niepowtarzalnym, sposób wykonania umów podporządkowany był Spółce, a zainteresowani nie mieli swobody w jej wykonaniu; art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd drugiej instancji, iż zainteresowani, w okresach wskazanych w decyzji, podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług; art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd, że strony, składając oświadczenie woli, nie mogły ułożyć stosunku prawnego według swego uznania i ich wolą nie mogło być zawarcie umowy o dzieło; art. 6 k.c., przez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że organ rentowy wykazał zgodnie z powołanym przepisem, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, podczas gdy organ rentowy powyższego nie udowodnił, a Sąd Apelacyjny nie poczynił w tym zakresie swoich ustaleń, a także naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 64 § 1 k.p.c. w związku z art. 29 § 1 i 2 k.s.h., przez ich niezastosowanie i uniemożliwienie wspólnikowi spółki jawnej, tj. D. M., uprawnionej do łącznej reprezentacji spółki, występowania w postępowaniu sądowym w charakterze strony. Stwierdził, że z tego powodu postępowanie jest nieważne (art. 379 pkt 5 k.p.c.), albowiem strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Pełnomocnik wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że zainteresowane, w okresach wskazanych w decyzji, nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw i stąd podlega oddaleniu.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. Sąd Najwyższy bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Najwyższy nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie - mające charakter pośredni - jest możliwe tylko, gdy skarżący zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, Monitor Prawniczy 2006 nr 3, s. 115 oraz z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09, LEX nr 529764, a także postanowienia z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, LEX nr 445245 i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, LEX nr 442605). Gdy idzie o nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji - z uwagi na pozbawienie skarżącego możliwości obrony swoich praw, to należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, iż pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 Nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie

Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika, że wstępnym warunkiem nieważności postępowania są uchybienia formalne sądu, w wyniku których strona pozbawiona zostaje możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych wniosków dowodowych i zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). W przedmiotowej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania w podanym wyżej znaczeniu. Jak wynika z akt sprawy, skarżący (spółka jawna) reprezentowany był przed Sądem Okręgowym przez fachowego pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez oboje wspólników w dniu 28 lutego 2012 r. (k. 7 akt). Podobnie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez oboje wspólników w dniu 2 stycznia 2014 r. (k. 99 akt). Nie ma zatem podstaw twierdzenie, że Sąd drugiej instancji uniemożliwił D. M. reprezentowanie Spółki w postępowaniu apelacyjnym i tym samym naruszył „prawo do obrony Skarżącego”.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w skardze kasacyjnej, należy stwierdzić, że przedstawiona w tym zakresie argumentacja skarżącego pomija wiążące Sąd Najwyższy, z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, podzielone przez Sąd drugiej instancji. Wynika z nich, że: przedmiotem analizowanych umów było „klejenie toreb”; „złożenie torby wymagało złożenia arkusza według zgieć, sklejenia arkusza, wykonania otworu na sznurki, docięcia sznurków i przytwierdzenia ich do torby”,

„każdą torbę wykonywało się w ten sposób”, „o wyglądzie torby decydowała spółka”, „do danego koloru torby przypisany był konkretny kolor sznurka”, „długość sznurka, jaką zainteresowani mieli dociąć, również była wskazywana przez spółkę - do torby danej wielkości przypisywana była długość sznurka”, „obowiązkiem zainteresowanych było także zapakowanie toreb w paczki po 10 sztuk każda a następnie w kartony, przy czym w jednej paczce miały znajdować się różne wzory toreb - zgodnie z wskazówkami spółki”, „w umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne torby”, „dopiero na koniec miesiąca była znana ilość wyprodukowanych toreb, a zatem dopiero wówczas była znana wysokość wynagrodzenia, jakie przysługiwało zainteresowanym”. Do tak ustalonego stanu faktycznego nie przystają twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, przy zachowaniu pełnej swobody w wykonaniu dzieła, twórczej inwencji własnej zainteresowanego, konieczności posiadania indywidualnych zdolności manualnych i że ustalono z góry wynagrodzenie za osiągnięcie określonego w umowie rezultatu. Stąd nie można uznać za pozbawione racji stanowisko Sądu drugiej instancji, że przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011, LEX nr 123584).

W utrwalonym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany). Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić

istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12. (niepublikowany)).

Wszystkie te okoliczności zostały prawidłowo ustalone i ocenione przez Sąd Apelacyjny.

Gdy więc zarzuty skargi nie były uzasadnione, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.